



# Rośnie nam mały kucharz

**POMÓŻCIE IM ŻYĆ.** Czteroletni Adrianek z Żelaznej ukochane garnki bierze ze sobą nawet na wakacje. Nikt nie wie, dlaczego to jego ulubione zabawki. Może się nimi bawić całymi dniami.

**A**drian od urodzenia cierpi na chorobę Canavan. To rzadka choroba metaboliczna (gąbczaste uszkodzenie układu nerwowego) - w całej Polsce choruje na nią ośmioro dzieci. Kiedy się urodził, lekarze nie dawali mu żadnych szans. Jednak dzięki energii i uporowi mamy Agnieszki, choroba Adriana się zatrzymała. Nawet wada wzroku, z powodu której musi nosić okulary, się zmniejszyła.

O chłopczyku pisaliśmy w ubiegłym roku. Od tego czasu wyrósł i zmeźniał, ale uśmiech wciąż nie schodzi mu z buzi. Nie potrafi mówić, ale mama w mig odgaduje jego potrzeby. Wie, czy chce jeść, pić, czym akurat chce się pobawić.

Ostatnio to są garnki. Do tego stopnia, że nawet na turnusy rehabilitacyjne się bez nich nie ruszamy. Na



**Adrianek jest nieuleczalnie chory, ale potrafi się cieszyć tak samo jak zdrowe maluchy.**

hipoterapię mieliśmy nawet zakaz ich przynoszenia, żeby nie przestraszyć koni. Prawdziwa komedia! - śmieje się pani Agnieszka.

Z garnkami przegrał lap-

top-zabawka, przyniesiony ostatnio przez św. Mikołaja. Od garnka może Adriana oderwać tylko Olek - lalka, którą mały uwielbia. - Kiedy zaczyna się nią bawić, za-

## POMAGAMY

Trwa nasza przedświąteczna akcja pomocy Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Na jego konto wpływają już pierwsze wpłaty. Jeśli chcesz wspomóc Dobre Hospicjum dla Dzieci w Opolu, prześluz pieniądze na konto: Pekao SA II oddział Opole 82 1240 3103 1111 0010 0877 9561. KRS 00002454 23 Dla hospicjum liczy się każda, najmniejsza nawet wpłata.

Adrianek ma 7-letnią siostrę Julkę, pierwszoklasistkę. To ona opowiedziała mu o przedszkolu. - Jeździmy do takiego przedszkola w Opolu raz w tygodniu. Jest zachwycony, kiedy może się bawić z innymi dziećmi - opowiada pani Agnieszka.

Do największych atrakcji należą podróże samochodem, nie tylko te krótkie, do Opolu, ale i do Wągrowca pod Poznaniem, na turnusy rehabilitacyjne. Tam Adrianek sportyka m.in. inne dzieci chore na Canavan.

- Jest wśród nich najstarszy i w najlepszej formie - nie ukrywa mama. - To dzięki metodzie Wojty, którą rehabilitujemy go od urodzenia. Ćwiczenia są męczące, ale skuteczne.

Oby tak dalej, Adrianu! Trzymamy za Ciebie kciuki!

ANETA LUDWIG

aludwig@nto.pl - 077 44 32 532